

Lidia Grzybowska 

TERMINUS

t. 24 (2022)

z. 4 (65)


s. 431–438

www.ejournals.eu/

Terminus

Tryb pracy średniowiecznego pisarza – studium przypadku

Dorota Masłej, *Jak rodził się średniowieczny tekst. Tak zwane Kazania augustiańskie w perspektywie historycznojęzykowej*, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2020 (Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza, 52), ss. 247, [1], kart VI (ISBN 978-83-65666-80-2)

 doi:10.4467/20843844TE.22.021.16565

Wydana w 2020 roku książka Doroty Masłej *Jak rodził się średniowieczny tekst. Tak zwane Kazania augustiańskie w perspektywie historycznojęzykowej*, która jest przedmiotem niniejszego artykułu, spotkała się z uznaniem środowiska badaczy kultury, języka, historii i literatury średniowiecznej. Rozprawę doceniły gremia polskich uczonych z różnych dziedzin – Autorka otrzymała za nią między innymi Nagrodę Wydziału I PAN im. Kazimierza Nitscha, nagrodę naukową Rektora UAM I stopnia, I Nagrodę „Studiów Źródłoznawczych” im. Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego oraz II Nagrodę im. Profesora Aleksandra Gieysztora. Za recenzję książki mogłaby zatem wystarczyć wymieniona lista nagród, którymi została uhonorowana Dorota Masłej. Mimo to sądzę, że warto przyjrzeć się bliżej pewnym aspektom, które stanowią o wartości publikacji, a przede wszystkim są inspirujące również w zakresie badań literaturoznawczych.

Tak zwane *Kazania augustiańskie* nie były do tej pory przedmiotem szerszego zainteresowania badaczy. Zabytek został odkryty i wydany po raz pierwszy przez Konstantego Czajkowskiego i Jana Łosia¹, lecz tytuł *Kazania augustiańskie* pojawił się dopiero w późniejszych

¹ K. Czajkowski, J. Łoś, *Zabytki augustiańskie*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie”, Kraków 1907, s. 25–36.

opracowaniach i edycjach (m.in. w *Chrestomatii staropolskiej*) (s. 29–30). Średnio-wieczny tekst mieści się na trzech kartach, został zapisany w interliniach i na marginesach łacińskiej języcznego kazania na dwudziestą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, związanego z opowieścią o uzdrowieniu syna dworzana (J 4,46–53). Kodeks pochodzi z biblioteki augustianów na Kazimierzu w Krakowie (obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. Akc. 110/56). Omawiana książka jest pierwszym w historii badań nad tym tekstem kompleksowym ujęciem zagadnień związanych z kwestiami językoznawczymi, choć, jak wykażę niżej, analiza w niej zawarta wykracza poza ramy wąskiej specjalizacji.

Jak pisze Autorka:

celem monografii jest charakterystyka specyfiki *Kazań augustiańskich* z perspektywy historii języka. Specyfika ta uwypukla się przede wszystkim w dwujęzyczności, złożonej relacji do tak zwanego tekstu głównego, a także w ich fizycznej postaci. Moją ambicją jest nie tylko obalenie fałszywych poglądów na temat tego zabytku i jego języka, ale także umieszczenie go w kulturowym kontekście jako niezwykle ważnego, bo na gruncie polszczyzny odosobnionego, świadectwa toczącego się w całej Europie procesu wernakularyzacji (s. 8).

Już w tej zapowiedzi widać ambitny, z powodzeniem zresztą zrealizowany, zamysł Autorki, aby praca o tak zwanych *Kazaniach augustiańskich* nie była tylko analizą językoznawczą, lecz wpisywała się także w szeroki nurt badań mediewistycznych związanych z kulturą i tekstotwórczością.

Książka składa się z sześciu rozdziałów. W rozdziale I, zatytułowanym *Kontekst historyczny i opis rękopisu* (s. 11–33), Autorka przedstawia zagadnienia związane z historią augustianów i ich obecnością w Polsce, zwraca uwagę na popularne kaznodziejstwo mendykanckie oraz funkcję egzemplów w tekście kaznodziejskim, a także dokonuje opisu rękopisu. Składają się na niego trzy obszary – tekst główny, łacińskie glosy do tekstu głównego oraz tekst tak zwanych *Kazań augustiańskich* (s. 20). Rozdział II: *Obiekt badań. Między glosą a tekstem* (s. 34–56) pozwala Autorce określić zakres tekstu, ustalić jego teoretyczną podstawę i wyznaczyć obiekt badań, co w przypadku tekstu tak specyficznie zapisanego nie jest rzeczą prostą. Rozdział III: *Dwujęzyczność Kazań augustiańskich* jest najobszerniejszy (s. 57–116). Tutaj Autorka posłużyła się perspektywą ilościową, strukturalną i funkcjonalną w celu zbadania, w jaki sposób dwujęzyczność tak zwanych *Kazań* sytuuje się wobec tekstu głównego. Klasyfikację tekstów dwujęzycznych zaczerpnięto z typologii Siegfrieda Wenzla i ujęcia syntaktycznego Herberta Schendla. W rozdziale IV (s. 117–155) Autorka przebadła relacje między tak zwanymi *Kazaniami augustiańskimi* a tekstem głównym. Zwróciła tu szczególną uwagę na problem tłumaczenia, samą treść tekstu, jego układ i wyznaczniki tekstowości. W rozdziale V (s. 156–196) tak zwane *Kazania augustiańskie* zostały scharakteryzowane – na podstawie zaproponowanych przez Sabine Volk-Birke kategorii umożliwiających opis średniowiecznych kazań – jako wyodrębniona całość, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki interakcji, opowiadania, organizacji strukturalnej, wzorów składniowych, interpunkcji i delimitacji

tekstu, figur retorycznych i kwestii oryginalności. Rozdział VI (s. 197–220) nosi tytuł *W stronę edycji* i obejmuje transkrypcję tekstu głównego, transliterację i transkrypcję tak zwanych *Kazań augustiańskich* oraz podobiznę rękopisu. Ponadto książka zawiera zakończenie, literaturę cytowaną, indeks osób, streszczenie w języku angielskim oraz – co jest warte szczególnego podkreślenia – załącznik, który stanowi przestrzena transliteracja tekstu. Całościowo więc tok wywodu, jaki się w rozdziałach rozwija, prowadzi do przedstawienia propozycji transkrypcji i transliteracji tekstu. Mówiąc krótko, przedstawiona propozycja zapisu tekstu jest wynikiem skrupulatnych ustaleń i określonej postawy badawczej przyjętej wobec tekstu. Rozdziały stanowią swego rodzaju bardzo rozbudowany, erudycyjny komentarz edytorski, uzasadniający decyzje Badaczki związane z zapisem omawianego materiału kaznodziejskiego. Książka zatem zawiera szczegółową analizę kształtu tekstu, jego dwujęzyczności i relacji wobec tekstu głównego. Autorka zwraca uwagę na zależność analizowanego tekstu od tekstu głównego, ale nie jest to relacja podrzędności, gdyż materiał kaznodziejski jest jakościowo różny od tekstu głównego.

Znaczenie recenzowanej tu pozycji uwidoczni się we wnioskach dotyczących statusu tekstu zwanego przez wcześniejszych badaczy *Kazaniami augustiańskimi*, co wskazywało na istnienie więcej niż jednego tekstu. Dorota Masłej ustaliła, że mamy do czynienia nie z dwoma, lecz z jednym, niepełnym tekstem kazania, a raczej materiału kaznodziejskiego, który przypuszczalnie miał posłużyć kaznodziei do ustnej realizacji. Z racji tego, że nazwa *Kazania augustiańskie* przyjęła się w literaturze przedmiotu, Badaczka nie zdecydowała się na przedstawienie własnej propozycji nazwy dla badanego tekstu. Wyjaśnia to następująco:

zgodnie z tradycją, także w niniejszym opracowaniu dla porządku terminologicznego i precyzji wywodu posługuję się tytułem *Kazania augustiańskie*, odnosząc go wyłącznie do trzeciego obszaru zabytku, to znaczy polsko-łacińskiego tekstu zapisanego na marginesach i w interliniach, niekiedy połączonego z tekstem głównym (s. 30).

Ta decyzja jest zrozumiała i logicznie wyjaśniona, choć niewątpliwie stracona została dogodna okazja na przedstawienie bardziej adekwatnej propozycji.

Niezwykle inspirujące, ale jednocześnie wskazujące na ograniczenia badawcze, jest spostrzeżenie Autorki, że w zależności od przyjętej metodologii zmienia się w badanym tekście proporcja łaciny i polszczyzny. Udział łaciny – jakkolwiek go obliczyć – nie przekracza 20 procent (por. tabelę na s. 84), co prowadzi do wniosku, że polszczyzna jest językiem podstawowym tekstu. Z jednej strony to informacja o arbitralności ustaleń badawczych, co wynika między innymi z trudności z zaklasyfikowaniem nazw własnych jako słów polskich i łacińskich, z drugiej jednak – decyzje podjęte w tym zakresie przez Badaczkę są przekonujące i umocowane w „zachowaniu” obu kodów językowych.

Choć książka jest z założenia analizą historycznojęzykową, spektrum poruszanych, czy choćby sygnalizowanych, przez nią wątków jest dużo szersze. Rozprawa Doroty Masłej ma bowiem duże znaczenie dla wielu dziedzin, nie tylko dla wąskiej

specjalizacji historii języka. Dla studiów literaturoznawczych nie do przecenienia jest dyskusja o dwujęzyczności i o procesie wernakularyzacji w średniowieczu. To problematyka rozpoznana w ramach wąskiej dziedziny studiów nad historią języka, ale niemal nieobecna w szerszym dyskursie dotyczącym literatury i kultury polskiego średniowiecza. Przed studium Doroty Masłej jedynie nieliczni badacze (m.in. Anna Adamska, Mieczysław Mejer, Tomasz Mika, Elżbieta Belcarzowa, Mariusz Leńczuk) zwracali uwagę na dwujęzyczność polskich tekstów średniowiecznych i jej znaczenie dla rozumienia zarówno poszczególnych zabytków, jak i kultury średniowiecznej.

Jak podkreśla Jan Odstrčilík, wielojęzyczność to umiejętność mówiącego lub grupy mówiących posługiwania się dwoma lub więcej językami, co uznaje on za jedną z najbardziej charakterystycznych cech średniowiecznych społeczeństw². Badacz zauważył, że wokół poszczególnych języków formułowano silne narracje tożsamościowe, opracowywano strategie różnicowania i dyskursy przekładu. Można wręcz powiedzieć, że te języki, ich interakcje, wzajemne ingerencje, a także towarzyszące im rozumowanie teoretyczne oraz metodologiczne ich użycie ukształtowały samorozumienie społeczeństw europejskich. Rola przypisana poszczególnym językom wynikała z ich prestiżu i autorytetu. Łacina była językiem liturgii i nauki, a poszczególne języki wernakularne używane były na co dzień w zakresie komunikacji, polityki i handlu. Powodowało to trwałe napięcia, które możemy obserwować w wielu źródłach pisanych³. Czeski badacz podkreślił również, że adaptowanie teorii dotyczących bilingwalności anglo-łacińskiej do warunków innych, fleksyjnych języków nie zawsze przynosi pożądane efekty i właściwie dla każdego systemu językowego należałoby znaleźć własne kryteria opisu i narzędzia badań⁴. Tego ograniczenia świadoma jest Dorota Masłej, która, choć korzysta z rozwiązań wypracowanych na materiale anglo-łacińskim, zauważa niepełną adekwatność tych narzędzi (s. 67). Okazuje się bowiem, że tekst tak zwanych *Kazań augustiańskich* nie mieści się w typologii przedstawionej przez Siegfrieda Wenzla, co sprawia, że Autorka dokonuje w niej zmian, aby dostosować ją do potrzeb analizowanego materiału, a więc uznaje, że badany tekst przynależy do typu C (tj. elementy drugiego języka nie mają funkcji strukturalnych i retorycznych), lecz czyni zastrzeżenie, że amerykański badacz uznawał za typ C tylko teksty z pierwszym językiem łacińskim, gdy tymczasem w przypadku tak zwanych *Kazań augustiańskich* mamy sytuację odwrotną (s. 106).

Łacina w średniowieczu przeważnie była językiem drugim, natomiast jeśli chodzi o edukację i piśmienność – pierwszym i to ona podpowiadała autorom średniowiecznym rozwiązania i schematy językowe, gdy sięgali po pióro. Czy zatem w tak zwanych *Kazaniach augustiańskich* można mówić o „myśleniu po łacinie”? Przebadanie

² J. Odstrčilík, *Multilingual Medieval Sermons: Sources, Theories and Methods*, „Medieval Worlds” 12 (2020), s. 140.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*, s. 141.

dwujęzyczności tak zwanych *Kazań augustiańskich* z perspektywy analizy funkcjonalnej i strukturalnej prowadzi do interesujących wniosków. Autorka, analizując przełączenie kodów (*code-switching*), zwraca uwagę, że w zakresie składni dominuje polszczyzna, ale nie ma wyraźnych różnic, jeśli chodzi o użycie obu języków przez autora, co świadczy o jego dużej dwujęzycznej biegłości. To prowadzi do wniosku, że tekst jest jednojęzyczny, mimo heterogeniczności (s. 116).

Kolejnym nowym ustaleniem Autorki jest zidentyfikowanie tekstu jako adaptacji, nie zaś tłumaczenia podstawy łacińskiej. Adaptację Dorota Masłej pojmuje jako „proces tworzenia nowego tekstu w języku wernakularnym, inspirowanego tekstem łacińskim” (s. 122). I choć argumenty Autorki na rzecz posługiwania się terminem „adaptacja” są przekonujące, to wydaje się, że można by rozważyć, czy adaptacja w średniowieczu jest czymś faktycznie odmiennym od przekładu, zwłaszcza jeśli uwzględnimy różne stopnie przekładu funkcjonujące w literaturze dawnej oraz strategię pracy nad źródłami. Chodzi tu zarówno o kwestie komentatorsko-egzegetyczne czy poprawności doktrynalnej, jak i sposób myślenia o literaturze, przeszłości, tradycji i ciągłości. Zdaje się więc, że i przekład (wierny czy swobodny), i adaptacja znajdują się w całym spektrum zjawisk związanych z zapożyczeniami, kompilacjami, dialogicznością, naśladownictwem, pisaniem na nowo (*rewriting*) itd. Zatem w gruncie rzeczy adaptacja byłaby tu, jak chce Douglas Kelly, trybem przekładu – nie w rozumieniu współczesnego przekładoznawstwa, ale w kategoriach średniowiecznego (czy szerzej: dawnego) myślenia o literaturze⁵.

Interesujący jest też status autora tekstu tak zwanych *Kazań augustiańskich*. Dorota Masłej określa go wymiennie mianem „skryby”, „pisarza” i „autora”. Zagadnienie autorstwa w średniowieczu jest złożone i pewnie wymagałoby szerszych, niemieszczących się w obrębie zainteresowań *stricte* językoznawczych, badań. Według św. Bonawentury podział ludzi parających się pisaniem wygląda następująco: kompilator jest tym, kto pisze rzeczy cudze, dodając do nich własne, kopista nie dodaje nic ani nie zmienia, komentator dodaje objaśnienia do cudzych rzeczy, autor zaś dodaje cudze rzeczy w celu potwierdzenia swoich myśli⁶. Jak na tle tego podziału sytuuje się autor materiału kaznodziejskiego znanego pod nazwą *Kazania augustiańskie*? Autorka pisze o „dużej niezależności skryby, który za cel stawia sobie nie literalne zrozumienie łacińskiego tekstu zapisanego wcześniej w manuskrypcie [...], lecz stworzenie własnego, nowego tekstu na jego bazie” (s. 47). Interpretując zaś zespół identyfikatorów w tekście, konkluduje, że „takie zastosowanie odnośników świadczy o nierozzerwalnym związku między komponowanym tekstem a jego podstawą, pozwala także uznać, że intencją skryby nie było stworzenie konstruktu w pełni niezależnego od łacińskiej podstawy” (s. 49). Taki tryb pracy był zresztą

⁵ Douglas Kelly zwraca uwagę, że *translatio* w średniowieczu zakłada kreatywność, „recyklingowanie” i aktualizowanie tekstu źródłowego oraz jest silnie powiązana ze sferą retorycznej inwencji. D. Kelly, *Translatio Studii: Translation, Adaptation, and Allegory in Medieval French Literature*, „Philological Quarterly” 57 (1978), s. 291–305.

⁶ S. Bonaventura, *Commentaria in 'Quatuor libros sententiarum' magistri Petri Lombardi*, w: *idem, Opera omnia*, vol. 1, Quaracchi 1882, s. 14–15.

nader powszechny wśród twórców średniowiecznych, którzy tkali swoje teksty na podstawie wcześniejszych, stanowiących dla nich punkt wyjścia, inspirację, wzór i autorytet (również w znaczeniu retorycznego argumentu). Sam fakt obfitego korzystania z tekstu wyjściowego nie ujmuje niczego autorowi ani nie pozbawia go autorstwa, wręcz przeciwnie. Nie mamy tu bowiem do czynienia jedynie z kopistą, lecz z pełnoprawnym twórcą, który tworzy nową jakość na podstawie tekstu źródłowego, a nawet, można by powiedzieć, interpretuje go⁷.

W tym kontekście warto również dodać, że tekst tak zwanych *Kazań augustiańskich* powstał stosunkowo późno – jego powstanie datuje się na przełom XV i XVI wieku, choć nie jest to teza dokładnie jeszcze przeanalizowana i wymaga szerszych badań (s. 20, przyp. 22). Trzeba mieć to w pamięci, zwłaszcza jeśli zważymy na rozpowszechnienie się w tym czasie inkunabułów i zdecydowanie szerszy dostęp do tekstów kaznodziejskich niż w I połowie XV wieku. Zdaje się, że mówi nam to nieco więcej o autorze. Produkcja rękopiśmienna wówczas nie zanikła, ale obniżone koszty materiałów związanych z rozpowszechnianiem druku pozwoliły autorowi na śmiałość w pracy na tekście pergaminowym. Przypuszczać należy, że tego typu tekstów było więcej i że tak wyglądały prace wielu kaznodziejów nad materiałami wyjściowymi, ale większość z nich albo została zapisana na tabliczkach woskowych, albo była tylko realizowana ustnie. Ewentualnie zostały spisane, ale nie przetrwały w formie papierowej i pergaminowej. Ciekawe jest również to, że pisarz nie kontynuował pracy, co otwiera pole do rozważań, dlaczego jej zaniechał.

Kolejny poruszany w książce problem to kwestia nawigacji tekstu. Nie mamy bowiem do czynienia jedynie z tekstem interlinearnym, lecz także z tekstem umieszczonym na marginesach i z wykorzystaniem wielu odnośników graficznych, które łączyły tekst główny i polsko-łaciński materiał zwany *Kazaniami augustiańskimi*. Według Autorki polsko-łaciński tekst jest znacznie obszerniejszy, niż to się do tej pory przyjmowało. Mamy bowiem jeden tekst, który został zapisany na marginesach i w interliniach trzech kart rękopisu. Tak zwane *Kazania augustiańskie* są pod wieloma względami zabytkiem wyjątkowym, między innymi dlatego, że zostały spisane razem z łacińskim materiałem źródłowym, że są dwujęzyczne na poziomie większych fragmentów tekstu, a także ze względu na sposób zapisu (interlinie, marginesy). Tę ich wyjątkowość praca Doroty Masłej ukazuje w pełni i bardzo skrupulatnie. To zagadnienie łączy się z innym, równie istotnym problemem, mianowicie z procedurą powstawania średniowiecznego tekstu (na to zagadnienie szczególnie wskazuje już sam tytuł książki Doroty Masłej). Widzimy tutaj średniowiecznego autora tak jakby w chwili pracy nad tekstem, co, zważywszy na specyfikę pracy średniowiecznych twórców, budzi duże zainteresowanie. Możemy bowiem zaobserwować jego wysiłki zarówno w obszarze retorycznej inwencji i kompozycji, jak też kompilacji i korzystania z tekstu głównego.

⁷ Więcej na ten temat w klasycznej rozprawie Alastaira Minnisa *Medieval Theory of Authorship: Scholastic Literary Attitudes in the Later Middle Ages*, ed. 2, Philadelphia 2010.

Autorka dokonuje ponadto rozróżnienia glosa–tekst i wskazuje na rolę glos w kształtowaniu się i emancypacji tekstów w językach wernakularnych (powołując się na Lucie Doležalová) oraz podkreśla różnicę między glossą, która stanowi komentarz biblijny, a glosą, czyli dopiskiem będącym „świadectwem rodzenia się piśmiennych języków narodowych” (s. 37). Bardzo istotne jest przeniesienie na grunt polskich badań spostrzeżeń związanych z narodzinami niezależnych tekstów w językach wernakularnych i wykorzystanie ich w ramach badań nad polskim tekstem.

Materiał kaznodziejski przeanalizowany przez Dorotę Masłej rodzi kolejne pytania. Jak wiadomo, teksty kazań zawarte w kolekcjach tematycznych lub na określone dni rzadko są bezpośrednim zapisem wygłoszonego tekstu. Najczęściej funkcjonowały jako kazania modelowe (*model sermons*), wzorcowe przykłady lub punkt wyjścia do ustnej realizacji. Inaczej rzecz się ma z materiałami kaznodziejskimi, które prawdopodobnie służyły jako notatki dla kaznodziei pracującego z materiałem Ewangelii i jej opracowaniem hermeneutycznym. Wydaje się, że to jest ważne pytanie: czy możemy na podstawie tych materiałów wnioskować o wygłoszeniu tekstu, i to w dodatku o wersji językowej, w której zostały wygłoszone? Czy może jednak wybór poszczególnych kodów językowych był ważny dla kaznodziei w pracy koncepcyjnej, nie odnalazł natomiast realizacji podczas wygłoszenia? Nicole Bériou zauważa na przykładzie kazań francuskich, że taka mieszanka języków była obecna przy spisywaniu tekstów kaznodziejskich (*reportatio* – z czym, oczywiście, nie mamy do czynienia w przypadku tzw. *Kazań augustiańskich*), natomiast język pronuncjacji był już przeważnie jeden⁸. Dorota Masłej w odniesieniu do omawianego materiału kaznodziejskiego stwierdza zaś, że „językiem docelowym w werbalnej ekspozycji miała być polszczyzna” (s. 115), co w zupełności nie dziwi, zważywszy na to, że głoszenie kazań w językach narodowych było w niemal całej chrześcijańskiej Europie XV wieku powszechne. Długosz w mowie z 1454 roku podkreślał, nie unikając oczywiście retorycznej przesady, że to właśnie założenie krakowskiej wszechnicy przyczyniło się do popularyzacji kazań w języku polskim. Niewątpliwie wielką w tym rolę odgrywały cele polityczne oraz postępujący proces wernakularyzacji, tak udatnie omówiony w książce Doroty Masłej. Instrukcje dla kaznodziejów wskazują również jednoznacznie, że językiem wygłoszenia był język wernakularny i tylko z rzadka, do specyficznego audytorium, kierowana była łacina. Dlatego, choć nie wiemy dokładnie, kim był odbiorca tak zwanych *Kazań augustiańskich*, można z dużą dozą pewności przyjąć, że materiał miał być przeznaczony do wygłoszenia w języku polskim (na co też wskazuje retoryczny kościec tekstu).

Poza wymienionymi już licznymi zaletami książki o jej wartości świadczy również precyzyjny, jasny styl wywodu, pozwalający nawet czytelnikowi bez gruntownego językoznawczego przygotowania śledzić tok rozumowania bez konieczności rozszyfrowywania hermetycznego, specjalistycznego języka. Podkreślić należy też nowatorski charakter studium, w którym Autorka przy użyciu narzędzi tekstologii,

⁸ N. Bériou, *Orality in its Written Traces: Bilingual reportations of Sermons in France (Thirteenth Century)*, „Medieval Worlds” 12 (2020), s. 169–184.

genologii lingwistycznej i lingwistyki kulturowej uzyskała rezultaty oryginalne, a jednocześnie wzorcowe dla przyszłych badaczy. Z recenzenckiego obowiązku można wspomnieć o kilku drobnych nieścisłościach (np. na s. 12 jest napisane, że augustianie osiedlili się w Kazimierzu w 1343 r., na s. 13 zaś – że na Kazimierzu w 1342; na s. 18 raz pojawia się nazwisko Menache, a raz – Menahe (przyp. 17 i 18)), które oczywiście nie rzutują na wysokie walory naukowe całej książki, wskazują raczej na „drzemkę Homera”.

Znaczenie rozprawy Doroty Masłej dla polskiej mediewistyki *sensu largo* jest nie do przecenienia. Autorka dzięki skrupulatnej i wieloaspektowej analizie króciutkiego materiału źródłowego rewiduje utarte w literaturze, błędne przekonania dotyczące tego tekstu, a jednocześnie pokazuje, że studia mediewistyczne w Polsce, mimo – pozornie, rzecz jasna – niewielkiego materiału źródłowego, zarówno dają możliwość podjęcia dyskusji z osiągnięciami mediewistyki światowej, jak i ukazują specyfikę relacji polszczyzny do łaciny i łaciny do polszczyzny. Kwestia dwujęzyczności – czy nawet więcej, wielojęzyczności – w polskim średniowieczu to osobny problem i wymaga dalszych, szerszych badań źródłowych, co zresztą Autorka podkreśla, wspominając chociażby o kazaniach Michała z Janowca (s. 107). Przedstawione w książce obserwacje stanowią znakomity punkt wyjścia do kolejnych badań, zarówno samego tekstu, jak i zjawisk poruszonych w pracy (tekstotwórczość, marginalia, glosa jako świadectwo lektury i wchodzenia w dialog z tekstem, dwujęzyczność jako zjawisko kulturowe, historia kaznodziejstwa, egzegeza średniowieczna, egzemplaryka itp.). Mogą się stać owocną inspiracją do podjęcia analogicznych prac, niekoniecznie zresztą ograniczonych jedynie do średniowiecznego kaznodziejstwa.

LIDIA GRZYBOWSKA

🏠 Uniwersytet Jagielloński, Kraków / Jagiellonian University in Krakow, Poland

@ lidia.grzybowska[at]uj.edu.pl

🌐 <https://orcid.org/0000-0003-4782-8457>

Lidia Grzybowska (PhD) works at the Jagiellonian University in Kraków. Her research interests include the history of medieval literature, medieval preaching, old literary theory, biblical exegesis, pre-modern culture. Recent publications: *Kazania de tempore i de sanctis Mikołaja z Błonia. Zarys monografii* [Sermons de Tempore and de Sanctis by Mikołaj of Błonie: A Monographic Study] (2020); “Skąd wziął się w Krakowie traktat Franciszka Eiximenisa *Ars praedicandi populo*? Trzy możliwe drogi” [How Franciszek Eiximenis’ Treatise *Ars praedicandi populo* Arrived in Cracow? Three Possible Ways], *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria* 21 (2021), pp. 12–31.